



## Francuski spacer po linie – dylematy relacji z Chinami

Łukasz Maślanka

Prezydent Emmanuel Macron uważa, że znaczenie Francji w polityce globalnej zależy od utrzymywania poprawnych stosunków ze wszystkimi dużymi państwami, w tym z Chinami (ChRL). W koncepcję tę wpisuje się poparcie dla porozumienia inwestycyjnego UE–ChRL (CAI) i niechęć do opowiedzenia się po stronie USA w sporze z Chinami. Władze ChRL uznają francuskie ambicje za okazję do rozluźnienia więzi transatlantycznych i zwiększenia wpływów w UE. Ich nasilająca się ingerencja w wewnętrzne sprawy Francji może jednak doprowadzić Macrona do przyjęcia bardziej zdecydowanej postawy.

Władze Francji [od lat starają się pogodzić](#) chęć rozwoju relacji z ChRL z obroną swoich interesów przed działaniami tego państwa. Powoduje to niestabilność stosunków francusko-chińskich, w których momenty odprężenia przeplatają się z fazami sporów. Pandemia wyostriła tę nierównowagę, prowadząc do pogłębienia deficytu Francji w handlu z ChRL, który w 2020 r. wyniósł ok. 40 mld euro (wzrost o 6,6 mld euro). Konieczność importu materiałów higienicznych i surowców farmaceutycznych z Chin wywołała dyskusję o relokacji strategicznie istotnej produkcji, nawet kosztem zmniejszenia obrotów handlowych. Francja zwracała też uwagę na brak transparentności ChRL, który wpłynął na rozprzestrzenianie się wirusa SARS-Cov-2.

Mimo tych wątpliwości władze Francji nie chciały doprowadzić do nadmiernego zaostrenia stosunków z ChRL, uznając za priorytet angażowanie tego państwa w [akcję oddłużenia Afryki](#) i [walkę z globalnym ociepleniem](#). W grudniu 2020 r. Macron poparł też [projekt CAI](#). Zamiast poprawy relacji francusko-chińskich w lutym i marcu 2021 r. doszło jednak do nowych nieporozumień, które znów postawiły pod znakiem zapytania francuski model pragmatycznych relacji z Chinami.

**Mocarstwo równowagi.** Francuskie ambicje w polityce globalnej oparte są na kilku filarach – stałym miejscu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, [siłach zbrojnych](#), potencjale eksportowym oraz roli w Unii Europejskiej, której Francja chce nadać cechy mocarstwa, realizując koncepcję [autonomii strategicznej](#). Utrzymywanie ożywionych stosunków z ChRL w wymiarze gospodarczym i politycznym

jest dla Francji szansą zwiększenia i dywersyfikacji eksportu oraz podkreślenia znaczenia w polityce globalnej.

Plan rozwoju stosunków francusko-chińskich, podpisany w listopadzie 2019 r. przez Macrona i prezydenta ChRL Xi Jinpinga, miał być sygnałem woli ChRL zrównoważenia bilansu handlowego, przyspieszenia transformacji ekologicznej (przy udziale francuskich technologii) i przestrzegania norm Światowej Organizacji Handlu. W 2020 r. Chiny zajmowały siódme miejsce (m.in. za USA, Wlk. Brytanią i Niemcami) wśród odbiorców francuskiego eksportu. Firmy z branży lotniczej, farmaceutycznej, motoryzacyjnej i energetycznej uzyskały wielomiliardowe kontrakty. Władze Francji – mimo nacisków USA – nie zdecydowały się też na zakaz rozwoju francuskiej sieci 5G przez Huawei, a firma ta w zamian postanowiła zbudować swoją pierwszą europejską fabrykę właśnie we Francji.

Selektywne zaangażowanie UE i Francji w relacje z ChRL ma zapobiec powstaniu bloku chińsko-rosyjskiego skierowanego przeciwko UE i USA. Odtworzenie rywalizacji mocarstw demokratycznych (USA i UE) i autorytarnych (Chiny, Rosja) byłoby niekorzystne dla statusu Francji i UE. Macron ostrzegał niedawno przed podobnym scenariuszem, określając go jako „najbardziej konfliktogeny z możliwych”.

Obaw Macrona nie złagodziła zmiana na stanowisku prezydenta USA. Władze Francji mają nadzieję, że powrót USA do aktywności na forum ONZ pozwoli państwom demokratycznym na odzyskanie tam wpływów. Z drugiej strony obawiają się, że narastający antagonizm amerykańsko-chiński może obniżyć francuskie możliwości

eksportowe i inwestycyjne w ChRL. Francuscy politycy uważają też, że konfrontacyjne nastawienie USA do Chin powodowane jest rywalizacją handlową, w której UE – jako konkurentowi USA w tej dziedzinie – nie zawsze opłaca się stać po stronie Amerykanów.

**Systemowa rywalizacja** Francja podkreśla swoją obecność w Indo-Pacyfiku. W położonych na tym obszarze francuskich departamentach i terytoriach zamorskich (m.in. Majotta, Reunion, Nowa Kaledonia, Polinezja Francuska, Wallis i Futuna) mieszka 1,5 mln osób, zaś morska strefa ekonomiczna sięga 11 mln km<sup>2</sup>. Kluczowym zagadnieniem, obok obrony terytorium, jest zapewnienie wolności żeglugi. Realizując strategię wobec Indo-Pacyfiku z 2018 r., Francja rozwija partnerstwo z rywalami Chin: Australią, Indiami, Japonią i USA (Quad), prowadząc ćwiczenia wojskowe i eksportując broń. Wysyła też okręty wojenne na Morze Południowocchińskie i do Cieśniny Tajwańskiej, wywołując tym protesty władz ChRL (ostatnio w lutym 2021 r.).

Francuskie MSZ podkreśla zainteresowanie sytuacją w Sinciang i losem Ujgurów. Francja stara się też rozwijać relacje gospodarcze z Tajwanem – władze reagują w ten sposób na żądania opinii publicznej i części parlamentarzystów. ChRL traktuje to jako ingerencję w jej wewnętrzne sprawy, a reakcją są kampanie propagandowe prowadzone zarówno przez zależne od ChRL media, jak i przez chińskich dyplomatów we Francji. Krytyka francuskiej strategii walki z Covid-19 ze strony ambasady ChRL stała się wiosną 2020 r. przyczyną wezwania szefa placówki do MSZ Francji. Wezwanie zostało ponowione w marcu 2021, gdy chińscy dyplomaci obrazili francuskiego eksperta krytykującego politykę ChRL wobec Tajwanu.

Dopuszczając Huawei do rozwoju technologii 5G, władze Francji znacząco ograniczyły zakres inwestycji tej firmy, obawiając się, że mogą być pretekstem do działalności szpiegowskiej. Ustawa zmusza spółki telekomunikacyjne Bouygues i SFR do usunięcia kilku tysięcy anten Huawei, technologie 5G chińskiej firmy nie będą mogły też być obecne w pięciu dużych miastach.

Kontrowersje wzbudziła też zgoda Macrona na forsowany przez niemiecką prezydencję w Radzie UE (RUE) tekst CAI. W grudniu 2020 r. wydawało się, że Francja może zablokować jego przyjęcie, powołując się na niechęć ChRL do ratyfikacji konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Sprzeciw został jednak szybko wycofany, gdy strona chińska zgodziła się na niemożliwą do weryfikacji deklarację „podjęcia starań” na rzecz ratyfikacji. Macron wsparł CAI swoim autorytetem, występując na wideokonferencji z Xi –

bez uzasadnienia protokolarnego – obok reprezentującej prezydencję niemiecką Angeli Merkel i przedstawicieli KE.

Zaakceptowanie CAI wzbudziło niezadowolenie francuskiej opozycji i części większości parlamentarnej. Lewica zwraca uwagę na brak wiarygodności chińskich zobowiązań w zakresie ochrony klimatu oraz łamanie przez ChRL praw człowieka. Prawica wytyka Macronowi ustępstwa na rzecz niemieckich interesów eksportowych i inwestycyjnych. Choć władze Francji deklarowały chęć przeniesienia części produkcji z Azji z powrotem do Francji, CAI może zachęcać do dalszej delokalizacji i wspierać chiński eksport do Europy.

**Wnioski i perspektywy** Macronowi zależy, by do ratyfikacji CAI doszło w trakcie francuskiej prezydencji w RUE. Celem jest bowiem stworzenie gruntu do rozwoju relacji handlowych, a w odniesieniu do kształtowania polityki zagranicznej UE – podkreślenie roli Francji, postrzeganej jako równa niemieckiej. Jednak zgoda na CAI francuskich eurodeputowanych, w tym z partii Macrona, jest niepewna. Sprzeciw wobec umowy może jednoczyć zarówno głosy niechętnie zacieśnianiu relacji z ChRL, jak i eurosceptyków oraz zwolenników protekcyjizmu.

Ingerencje ChRL we francuską debatę publiczną mają na celu zastraszenie i powstrzymanie głosów niewygodnych dla Chin i testowanie cierpliwości władz Francji. Jednak poziom agresji zdaje się obracać przeciwko ChRL: krytyka może zmusić Macrona do zdecydowanej reakcji, nawet za cenę narażenia na szwank stosunków gospodarczych i francuskiej polityki równowagi względem mocarstw.

Realizowana przez władze Francji strategia na Indo-Pacyfiku oraz współpraca wojskowa z Indiami i Australią sprawiają, że kolejne napięcia w stosunkach z ChRL wydają się nieuchronne. Dla Francji obecność na Indo-Pacyfiku jest też instrumentem budowania nowych relacji z USA. W zamian za wzmocnione partnerstwo na tym obszarze władze Francji będą oczekiwały amerykańskiej przychylności dla kształtowania przez państwa UE autonomii strategicznej.

Dla Polski niekorzystne jest obecne we Francji przekonanie o konieczności selektywnego zaangażowania w relacje z Chinami i Rosją w celu uniknięcia sojuszu tych państw. Francuscy decydenci analizują relacje chińsko-rosyjskie, biorąc pod uwagę głównie kwestie stosunku sił i komplementarność gospodarek. Nie doceniają typowego dla państw autorytarnych priorytetu stabilizacji systemu politycznego. O obraniu przez Chiny i Rosję konfrontacyjnego kursu wobec UE i USA decyduje poczucie zagrożenia zasadami państw demokratycznych – wolnością słowa, trójpodziałem władzy czy jej kadencyjnością.